

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

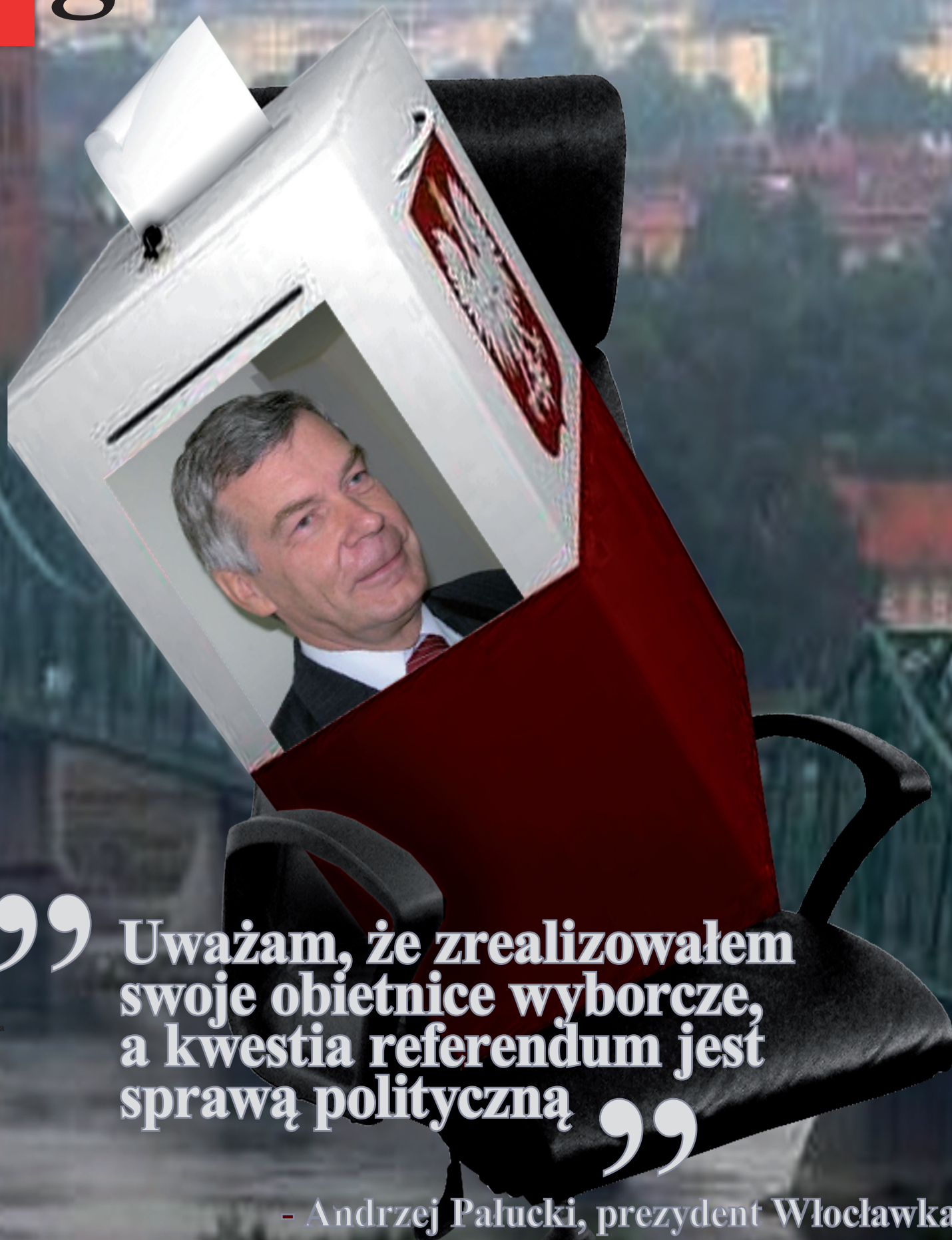
20-08-2013r. - 12 - 09 - 2013r.

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 16 000 egz.

Następny numer
13 - 09 - 2013r.

TEMAT NUMERU

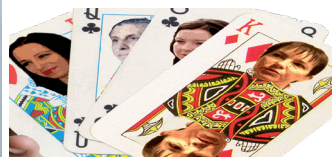
Referendum: gra o miasto



„Uważam, że zrealizowałem swoje obietnice wyborcze, a kwestia referendum jest sprawą polityczną”

- Andrzej Palucki, prezydent Włocławka

Rewolucja bardzo kulturalna



Wiele się zmieniło we włocławskiej kulturze. Utworzono nowe instytucje i nowe stanowiska

str. 05

Mateusz walczy Urzednicy liczą



Czy biurokracja stanie na drodze w trudnej walce Mateusza Rajewskiego o powrót do sprawności?

str. 06

Przewoził ludzi na „pace”!



Kierowca ciężarówki przewoził na przyczepie ludzi. Wpadł w ręce policji.

str. 07

Śmieciami zajmie się województwo



Sytuacja tego samorządu powoli ociera się o groteskę..

str. 11

Szafa z
kryminakami

tylko w **TMK**
www.tvkujawy.pl

Zamów reklamę w Pulsie Regionu

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl

Stary Rynek jak nowy

Rewitalizacja Starego Rynku we Włocławku zakończona. W miniony weekend mieszkańcy mieli okazję ocenić prace podczas zorganizowanego przez ratusz festynu.



Impreza cieszyła się sporym powodzeniem. Dla dzieci zorganizowano wiele zabaw i konkursów. Całość uświetnił występ zespołu disco-polo „Tomasz”, który zaprezentował się

na odnowionej płycie rynku. Tej samej, na której po innowacji można podziwiać włocławski ratusz, rozebrany w XIX w. A wszystko to dzięki tablicy z jego wizerunkiem znajdującej się przy wejściu.

Na płytach zamontowano również tablice z numerami porządkowymi, nieistniejących już kamienic, co wzbudza zainteresowanie nie tylko turystów, ale również mieszkańców. Wyłożony kostką granitową plac ozdabia prawie 3 tysiące krzewów. Ozdobą Rynku jest również zegar słoneczny.

Agnieszka Fronczak

”Realizuję swój plan,”

Rozmowa z Andrzejem Pałuckim prezydentem Włocławka



Czy obawia się Pan utraty stanowiska?

Traktuję funkcję prezydenta nie jako stanowisko pracy, ale przede wszystkim jako mandat zaufania, którym obdarowali mnie wyborcy. Postawili na mój program rozwoju miasta, który realizuję, i z którego się rozliczam. To grupa inicjatorów referendum myśli jedynie o stanowiskach i etatach, bo póki co nie przedstawiła żadnych pomysłów na rozwój Włocławka.

Czy jest pan zadowolony ze swoich dotychczasowych dokonań?

Jestem, chociaż wciąż jeszcze przed nami wiele do zrobienia. Przede wszystkim ważne jest to, że udaje nam się realizować inwestycje najważniejsze dla miasta, np. przebudowę krajowej jedyńki. Wykorzystujemy maksymalnie możliwości dofinansowania z Unii Europejskiej. Na takie projekty Unia dała zielone światło i my z tego w pełni korzystamy.

Co pan uważa za największy sukces?

Pozyskane fundusze unijne, nienotowany do tej pory w historii miasta boom inwestycyjny z niebagatelną kwotą około 300 mln zł przy niskim, jedynie 30 procentowym zadłużeniu, które osiem lat temu przy 36 mln zł na inwestycje sięgało prawie 58 procent. Cieszę się, że doprowadziliśmy do przebudowy jedyńki, do budowy 17 boisk przy szkołach i generalnie nakładach na inwestycje w oświacie w kwocie ponad 20 mln zł w tym roku. W końcu udało nam się ruszyć z przebudową Teatru Impresaryjnego (gmach nie był remontowany gruntownie od momentu powstania w latach 70 ub. wieku), cieszy rewitalizacja Browaru B, budowa dwóch przystani, przebudowa Bulwarów i stadionu, program utwardzania dróg gruntowych w mieście. Uważam, że wykonaliśmy kawał dobrej roboty, jeśli chodzi o program rozwoju Włocławka.

Czy referendum może mieć negatywne dla miasta konsekwencje?

Już ma negatywne skutki. Cierpi na tym całym zamieszaniu wizerunek Włocławka. Jesteśmy postrzegani w oczach potencjalnych inwestorów jako miasto, w którym nie ma zgody i wspólnych działań, dewizą wielu działaczy jest to, że im gorzej tym lepiej. Niestety w ten ton wpisują się parlamentarzyści, którzy powinni nas wspierać, a przeszkadzają i przedstawiają miasto w niekorzystnym świetle, np. pan Wojtkowski, który nawet nie wie, że na przebudowę jedyńki pieniądze otrzymaliśmy z Unii, a nie z budżetu państwa; również nie wie jaką mamy kwotę dofinansowania opowiadając że jest to około 112 mln zł, a tymczasem jest to ponad 164 mln zł. Przykre, że referendum ma tylko jeden cel: odwołać tego prezydenta, bo jest nieugięty i nie realizuje osobistych interesów grupki ludzi, którzy chcą władzy.

(ljo) reklama

Jemy kluchy!

Starte, ugotowane ziemniaki, smażony boczek i twaróg to zdaniem internautów przepis na najlepszą włocławską potrawę.

Kluski ziemniaczane z serem i skwarkami kojarzą się właśnie z naszym regionem i wygrały również smakowitymi konkurentami. Ankieta, z której pochodzą te dane została opublikowana

na profilu urzędu miasta na portalu społecznościowym. Poza kluchami na liście znalazły się także prażucha, rosopita oraz zupa na kwasie kapuścianym. Pracownicy urzędu zachę-

cają także do przesyłania zdjęć własnoręcznie przygotowanych dań. Najciekawsze zostaną wykorzystane do stworzenia włocławskiej książki kucharskiej.

Laura Nawrocka

Dla biednych. Na święta

Jeśli masz ponad 18 lat i jesteś otwarty na bezinteresowną pomoc to już teraz możesz dołączyć do kolejnej edycji szlachetnej paczki.

Włocławski oddział poszukuje wolontariuszy, którzy chcą wesprzeć biedne rodziny z okolicy - To jest przede wszystkim pomoc dla rodzin, które nie są roszczeniowe. - mówi Mariusz Klimczak, lider Szlachetnej

Paczki na rejon Włocławek Południe. Włocławskiemu liderowi udało się zebrać już 44 potrzebujące rodziny. A do wolontariuszy będzie należało poznanie ich sytuacji materialnej i określenie potrzeb.

Cel akcji to zbiórka dokładnie takich produktów, jakich danej rodzinie brakuje. Często są to ubrania, przybory szkolne, mały sprzęt AGD i oczywiście żywność. Paczki zostaną przekazane ubogim w święta.

Laura Nawrocka

Włocławek ul. Kaliska 65/67
tel. 54 234 68 93

Bar Biesiadny

Lokal klimatyzowany!

Organizacja imprez okolicznościowych do 90 osób



2 sale:
30 i 60
osób

Polecamy domowe obiady własnej produkcji, realizujemy zamówienia na wynos

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
M. I. S. DRAMCZYK

memento mori

www.memento-mori.pl ul. Okrężna 9, 87-800 Włocławek
e-mail: memento3@vp.pl tel. 054 231 51 97, kom. 0 600 454 313

memento mori

NAGROBKI GRANITOWE

Wysoka jakość, niskie ceny

Referendum: gra o miasto

Kto i dlaczego chce wymienić prezydenta Andrzeja Pałuckiego? A przede wszystkim - na kogo? Co najmniej troje członków tak zwanego komitetu referendalnego miało w przeszłości chrapkę na jego urząd. Dziś ostrożnie mówią o komisarzy, który sprawowałby władzę do czasu kolejnych wyborów. A co później...?

150 tysięcy złotych kosztować ma referendum w sprawie odwołania Andrzeja Pałuckiego przed końcem kadencji. Drugie tyle należałoby przeznaczyć na przedterminowe wybory nowego prezydenta. Komitet referendalny, organizujący kolejne konferencje prasowe, nie wspomina, że chciałby sam sfinansować skutki własnych działań, choć Jacek Lebedziński, jedna z czołowych jego postaci, ochoczo pokazuje się w telewizji na tle spadających z nieba banknotów. Te pieniądze - 100 tysięcy, a może więcej, mają być przekazane osobie, która przyzna, że to ona skserowała listy z fałszywymi podpisami rzekomych zwolenników referendum.

„Ucziwy” nieźle namieszał

Bomba wybuchła w połowie sierpnia, gdy Józef Lewandowski, lider toruńsko-włocławskiej Polskiej Lewicy, na zwołanej naradzie konferencji prasowej przedstawił list podpisany „Ucziwy”. Jego autor dowodził, że część podpisów na listach dotyczących referendum zostało sfalszowanych, a dane osób, rzekomo popierających referendum, skopiowano ze starych list związanych z budową zapory pod Nieszawą. Do listu dołączono kopie dwóch list, ma-

jących zawierać fałszywe podpisy. Sprawa trafiła do prokuratury oraz do włocławskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego. W to samo miejsce kilka dni wcześniej dostarczono listy z blisko 15 tysiącami podpisów, jakie mieli złożyć włocławianie, domagający się odwołania prezydenta przed końcem kadencji.

- Już od momentu wygrania przeze mnie po raz drugi wyborów w 2010 roku, ta grupa osób mówiła o referendum, więc właściwie nie byłam zaskoczony. Są to osoby, które przegrały wybory samorządowe i nie mogły pogodzić się ze swoją porażką, stąd teraz ta akcja - komentuje dziś prezydent Andrzej Pałucki.

Komisarz i prokurator

- Mamy tylko trzydzieści dni na podjęcie decyzji - mówi sędzia Jolanta Górka, komisarz wyborczy we Włocławku. To oznacza, że do 11 września będzie jasne, czy referendum się odbędzie, czy też nie. O żadnych terminach nie ma natomiast mowy w przypadku postępowania prokuratorskiego, prowadzonego w tej sprawie. - Sprawę przekazaliśmy Prokuraturze Rejonowej, która po przeprowadzeniu wstępnych czynności zdecydowała o wszczęciu postę-

powania - wyjaśnia prokurator Jan Stawicki, szef włocławskiej Prokuratury Okręgowej.

Strony zachowują pozorny spokój. - Traktuję funkcję prezydenta nie jako stanowisko pracy, ale przede wszystkim jako mandat zaufania, którym obdarowali mnie wyborcy. Postawili na mój program rozwoju miasta, który realizuję i z którego się rozliczam. To grupa inicjatorów referendum myśli jedynie o stanowiskach i etatach, bo póki co nie przedstawiła żadnych pomysłów na rozwój Włocławka - mówi Andrzej Pałucki.

Lista zarzutów wobec prezydenta Włocławka jest długa. Znajdują się na niej m.in. najwyższa od lat skala bezrobocia i podwyżki za wodę, śmieci i ciepło. - Dość nepotyzmu, dość inwestycji służących nie mieszkańcom, lecz dekorowaniu miasta... - głosi Janusz Dębczyński, lider NSZZ „S”. W 2010 r z numerem pierwszym na liście nr 18 Włocławskiej Wspólnoty Samorządowej Dębczyński zdobył 318 głosów. Poparcie, wynoszące 3,84 proc., nie pozwoliło mu na zdobycie mandatu radnego Rady Miasta we Włocławku.

Najgłośniejszą w sprawie referendum grzmi Jacek Lebedziński, prezes Włocławskiej Inicjatywy Gospodarczej. Na stronie inter-

netowej WIG, gdzie szukaliśmy informacji o tym stowarzyszeniu, widać jedynie prezesa w kilku pozach, wypowiadającego się wyłącznie w sprawach referendum. O żadnej innej inicjatywie, zwłaszcza gospodarczej, nie ma tutaj mowy.

Dlaczego nie ja?

Lebedziński to czarny koń wyborów samorządowych z 2010 roku. Pojawił się znikąd i wystartował w wyścigu o prezydencki fotel. Z mizernym co prawda skutkiem, ale i tak udało mu się zebrać aż 796 głosów, czyli 2,10 procent. Konkurował wówczas nie tylko z Andrzejem Pałuckim (17 747 głosów w I turze i 20 629 w II turze), ale również z Olgą Krut-Horonzak, której także zamarzyła się posada prezydenta Włocławka. Zdobyła wówczas 2065 głosów - 5,46 proc. Cztery lata wcześniej nieco gorszy wynik - 4,8 proc. i 1776 głosów osiągnął walczący o stanowisko prezydenta Włocławka Maciej Gawrysiak - „Młody, wykształcony bez zobowiązań partyjnych, mający wizję dla mieszkańców Włocławka w tym dla młodych i bezrobotnych...” (z portalu q4 - 27-10-2006). Dziś cała trójka stanowi trzon komitetu referendalnego, który ma tylko je-

den cel - odebrać władzę Andrzejowi Pałuckiemu.

Wrózenie z kart

Jednym z zarzutów, stawianych prezydentowi jest to, iż „nie przewidział” trudności z budową A-1 na włocławskim odcinku autostrady. - Gdyby przewidział, to remont drogi nr 1 mógłby być w całości finansowany z pieniędzy zewnętrznych - przekonywał podczas niedawnej konferencji Jacek Lebedziński. Prezes WIG to przewidział, ale - pełniąc przez krótki czas funkcję doradcy prezydenta ds. ustawy śmieciowej - nie ostrzegł swego szefa. - Nie byłem przecież doradcą od autostrady - tłumaczył.

Główni gracze na politycznej scenie miasta oficjalnie odcinają się od referendum. Na jego temat nie wypowiada się ani poseł Łukasz Zbonikowski, choć w grupie inicjatywnej jest jego prawa ręka - Jarosław Chmielewski, ani parlamentarysty z PO Domicela Kopaczewska i Marek Wojtkowski, choć Platformę reprezentuje w komitecie radna Ewa Szczepańska mająca do prezydenta - jak wynika z jej publicznych wystąpień - osobistą urazę. Co z tego wynika? Przekonamy się wkrótce...

BARBARA SZMEJTER

Referendum TAK!

**Jarosław Chmielewski,
radny PiS**



Mechanizmy budujące społeczeństwo obywatelskie to najlepsze, co może zdarzyć się w demokracji. Cieszę się, że jak grzyby po deszczu w naszym kraju szerzy się idea referendalna. Społeczeństwo dokonuje swoich wyborów, ale czasem, gdy sytuacja staje się nie do zaakceptowania, sięga po takie mechanizmy, jak odwołanie organu. Tego rodzaju sytuacja ma miejsce w naszym mieście po raz pierwszy w historii. Pomimo stosunkowo skromnej akcji propagandowej, blisko 15 tysięcy włocławian złożyło podpisy pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania Prezydenta Andrzeja Teodora Pałuckiego.

Zwolenników podpisania się pod wnioskiem było dużo więcej, jednak z uwagi na okres wakacyjno-urlopowy złożenie podpisu nie zawsze było możliwe. Mieszkańcy naszego miasta składali podpisy pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum, ponieważ mają już: Dostyc najwyższego od lat bezrobocia! Dostyc podwyżek za wodę, ścieki, ciepło, śmieci i podatki lokalne przy pensji prezesów spółek miejskich około 200 tysięcy złotych! Dostyc takiego remontu „jedynki” i innych nietrafionych inwestycji za ogromne pieniądze! Dostyc marazmu gospodarczego i karygodnej polityki oświatowej! Dostyc niszczenia komunikacji miejskiej! Dostyc skandalicznej i betonowej rewitalizacji!

Dostyc biedy i emigracji młodych za pracą i mieszkaniem! Dostyc kolesiostwa, partyj-

niactwa i nepotyzmu! Dostyc ironicznego i pełnego arogancji dialogu z mieszkańcami! Dostyc takiego Prezydenta za taką pracę i płacę!

Według mojej oceny Włocławek w dobie funduszy europejskich nie wykorzystał szansy, jaka przed nim stała. Mimo absorpcji funduszy, obecne władze miasta nie potrafiły wykorzystać ich w taki sposób, żeby wpłynęło to na pobudzenie gospodarcze i znaczące rozwiązanie problemów, z jakim boryka się nasze miasto. Pałucki ma dar zniechęcania do siebie ludzi i dość dobrze ten dar pielęgnuje. Koszty związane z referendum to same oszczędności dla budżetu miasta, a tym samym nas wszystkich.

Odwołanie Prezydenta i trzech jego zastępców generuje oszczędności w kwocie blisko 400 tysięcy złotych w ciągu jednego roku. Jednak to jeszcze nie wszystko, gdyż ukrócenie nieprzemyślanych decyzji według mojej oceny w wydatkach realizowanych przed Urząd Miasta pozwala na uzyskanie oszczędności rzędu milionów złotych.

Duże oczekiwania w zakresie gospodarowania majątkiem miasta, finansowaniem szeregu inwestycji oraz poprawy relacji pomiędzy gospodarzem Włocławka i mieszkańcami należy pokładać w następcy Pałuckiego.

Referendum NIE!

**Krzysztof Kukucki,
radny SLD**



Koalicja antyrozwojowa we Włocławku na swym koncie ma już wiele akcji, których jedynym celem było zablokowanie boomu inwestycyjnego, z którym utożsamiany jest Andrzej Pałucki - Prezydent Miasta Włocławek. Doskonale mieszkańcy Włocławka pamiętają jak działacze lokalnej prawicy okłamywali i wmawiali im, że np. wybudowanymi ulicami Zgodną i Fredry jeździć będą tiry, a wyremontowana ul. Kapitulna będzie obwodnicą. To przedstawiciele PO i PiS w poprzedniej kadencji zablokowali budowę aquaparku i przebudowę pl. Wolności.

To hamowanie rozwoju Włocławka mieszkańcy już raz odrzucili jednoznacznie. Wysyłając w wyborach 2010 r., część przedstawicieli koalicji antyrozwojowej poza nawias lokalnego życia publicznego. Akcja referendalna jest jedynie kolejną próbą wykołajenia Włocławka ze ścieżki rozwoju.

Fałszywe tezy stawiane przez desperatów organizujących akcję referendalną do których swobodnie można dopisać kolejne np. dość takiej gry reprezentacji piłki nożnej, albo dość braku bezpośredniego połączenia z Marsem, mają jedynie przykryć dwie prawdziwe. Pierwsza to całkowity brak pomysłu na Włocławek inicjatorów referendum dla, których jest to jedyna okazja by zainteresować sobą dziennikarzy. Mieszkańcy nimi zbytnio się nie interesują czego najlepszym dowodem jest „lider” tej grupy, który w ostatnich wyborach samorządowych otrzymał 48 głosów poparcia (lepsze wyniki zdobywali osiemnastolatki). Druga teza, jest związana z przerwaniem lokalnej prawicy, która widząc ilość inwestycji realizowanych we Włocławku doskonale zdaje sobie sprawę, że jej przedstawiciele będą mieli ogromny problem by znaleźć się w Radzie

Miasta następnej kadencji.

Wiedzą już, że blokując, krytykując inwestycje popełnili błąd. Wiedzą, że mieszkańcy Włocławka takich działań nie akceptują. Zdają sobie jednak sprawę, że już za późno na zmianę tej strategii. Dlatego nie mają wyboru i brną dalej w nią i zniechęcają mieszkańców Włocławka do rozwoju swojego miasta.

Prawdziwy kubał zimnej wody na koalicję antyrozwojową wylali sami Włocławianie, którzy pod wnioskiem nie pisali się nie chcieli, bo nie widzieli sensu odwoływania Prezydenta, który dba o Włocławek, stworzył warunki dzięki którym powstają nowe miejsca pracy. Doprowadził do generalnego remontu większości włocławskich ulic, który dba o miejską infrastrukturę oświatową, sportową, kulturalną, turystyczną, rekreacyjną. Włocławianie zwyczajnie wiedzą, że A. Pałucki jest dobrym gospodarzem naszego miasta.

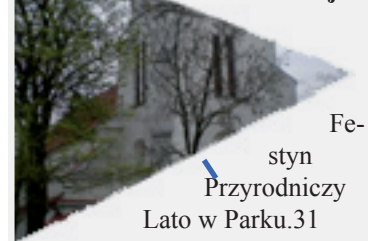
Nie przypuszczałem jednak, że ten kubał zimnej wody może doprowadzić do takiego aktu desperacji, którym zajmować się musi Prokuratura. Postępowanie przygotowawcze wykazało kilkanaście nazwisk osób, które choć o tym nie wiedziały znalazły się na listach. Trwa postępowanie karne, w trakcie którego weryfikowane będą wszystkie podpisy przekazane Komisarzowi Wyborczemu przez inicjatorów referendum.

Wielu mieszkańców nie kryje oburzenia, że ich dane w tak nikczemny sposób zostały wykorzystane przez grupę osób. Zajmowanie się tą grupą i ich znużającymi metodami dojścia do władzy, to wyłącznie strata czasu. Podobnie jak uczestnictwo w referendum, którego celem jest realizacja niespełnionych osobistych ambicji 9 osób nie mających niczego pozytywnego do zaoferowania.



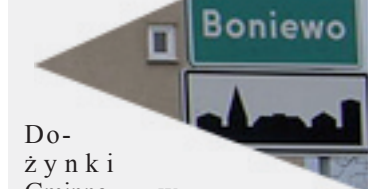
Nie przegap

31 sierpnia, plac przy parku miejskim w Kowalu



Festyn Przyrodniczy Lato w Parku. 31 sierpnia Kowal plac przy Parku Miejskim start godz: 14:30

1 września, stadion sportowy w Boniewie



Dożynki Gminne w Boniewie 1 września stadion Sportowy w Boniewie start godz: 15:00

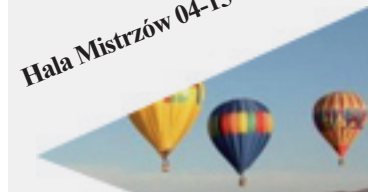
Zespół Szkół Zawodowych we Włocławku



XXV Krajowa Wystawa Psów Rasowych

1 września w Zespole Szkół Samochodowych początek godz: 09:45

Włocławek, Hala Mistrzów 04-15 września



Mistrzostwa Europy Balonów na Ogrzane Powietrze Włocławek

2013 04-15 września. Uroczyste otwarcie niedziela 8 września o godz 16:00

8 września, Grabkowo



8 września zapraszamy na Dożynki Parafialno-Gminno-Powiatowe w Grabkowie.

Start godz: 13:00. W programie obrzędy dożynkowe, występy artystyczne i występ gwiazdy disco-polo „Model MT”

Anioły na rowerach!

Anioły dookoła Polski, to charytatywna wyprawa rowerowa dwóch nastolatków.

Filip Piotrowski i Kamil Czarniecki, spełniając swoje marzenie postanowili pomóc Mateuszowi Góralskiemu, choremu na guza mózgu, zbierając fundusze na rehabilitację 13latka.

Anioły znają się od najmłodszych lat. Wspólnie zarzili się pasją jazdy na rowerze, która jak się okazała, przyczyniła się do pomocy dla drugiego człowieka – postanowiliśmy to, co potrafimy, a jednocześnie, jest



naszym hobby, czyli wsiąść na rowery i tym samym pomóc Mateuszowi – mówi Kamil i Filip – przez chwilę nie zawahaliśmy się w podjęciu tego wyzwania – dodają.

I tak się właśnie stało. Anioły wystartowały 1 lipca z Gdańska, odwiedzając m.in. takie miejscowości, jak: Białystok, Lublin, Rzeszów, Zakopane, Kraków, Wrocław, Kołobrzeg, Gdynię, by 4 sierpnia móc dotrzeć z powro-

tem do miejsca wyjazdu.

Jednak do takiego wysiłku trzeba się przygotować. Intensywne treningi rozpoczęli już na początku tego roku. Wszędzie towarzyszył im rower. Swoje zmagania publikowali na stronie internetowej, by wszyscy zainteresowani mogli śledzić ich wloty, a nawet upadki, bo początki z reguły nie bywają proste. Ale nie poddali się. I do

trwali 4 sierpnia Gdańska. Po mo problemu, ry ich spotkał już na początku trasy, bo droga do Elbląga wcale do najłatwiejszych nie należała, wytrwali i tym samym dotarli do różnych miast, które przywitały ich bar-

dzo gościnnie. Może z małym wyjątkiem.. W jednym z miast, anioły zostały okradzione i zastraszone. Ale nawet i w tym przypadku się nie poddały.

Tym sposobem, w sobotę 24 lipca, Filip i Kamil, mogli uściskać dłoń Mateuszowi. Bo jak sami twierdzą, nie ma nic piękniejszego, niż pomoc drugiemu człowiekowi.

Agnieszka Fronczak

Zza granicy Polskę kocha się mocniej

Zespoły teatralne z Litwy, Łotwy i Estonii prezentowały swoje talenty w VIII Wakacyjnym Festiwalu Teatrów Dziecięcych zza Granicy.

Inicjatorami przedsięwzięcia były włocławski Teatr Impresaryjny im. Włodzimierza Gniazdowski i Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne.

- Przez te lata, gdy istnieje festiwal, zaufano Włocławkowi i propagatorom kultury włocławskiej – podkreśla Jerzy Pietraszewski, prezes Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego we Włocławku. – Dzięki uporowi udaje nam się co roku zebrać budżet, by utalentowane dzieci wraz z opiekunami mogły do nas przyjechać. Otwieramy dla nich serca.

Piętnaście przedstawień w ciągu pięciu dni, w tym wyczekiwane przez gości „Wieczory Gospodarzy” – słowem ogromna dawka teatru. Wymiana doświadczeń i podpatrywanie lepszych.

- Zmieniają się ludzie w tych grupach, które nas odwiedzają, ale nie zmienia się jedno - atmosfera tego festiwalu, którą sobie chwalimy – stwierdza Jan Polak dyrektor Teatru Impresaryjnego. – Tyle radości i uśmiechu niosą ze sobą te zespoły zza granicy, że mam poczucie, że oni stamtąd tę naszą sztukę kochają mocniej.

Uczestnicy festiwalu poznają naszą historię, literaturę, starają się szlifować język. Wiedzą o nas tyle, na ile pozwalają wspomnienia dziadków, często na tamte tereny przesiedlonych w czasie wojny. Większość z nich przyjechała do Włocławka po raz siódmy i nie ukrywa, że nasze miasto zajmuje specjalne miejsce w ich sercach.

- Czuję się tu prawie tak jak w domu, a niekiedy lepiej – podkreśla Walery, opiekun grupy teatralnej z Ukrainy. - Mieszkam w polskim mieście na Ukrainie, ale tam już prawie zapomnieli, ile ten język dla nas łwowian znaczy. Chcemy podtrzymać tradycje i uczyć nasze dzieci, żeby mogły mówić po polsku.

- Mieszkamy na kresach wschodnich, więc Polska nie jest nam obca – dodaje nauczycielka z wioski niedaleko Grodna. - Nasze tereny to miejsca Orzeszkowej, Batorego, dlatego też w szkole 30 procent dzieci uczy się języka polskiego fakultatywnie.

Obiecują, że wrócą za rok, bo tylko w naszym mieście czują prawdziwą wartość przyjaźni i dotyk Melpomeny.

Monika Grzanka

„Nie boję się wyzwań”

rozmowa z Markiem Wojtkowskim, posłem Platformy Obywatelskiej



Czy realizuje się pan w parlamencie?

Praca posła na Sejm RP jest ogromnym wyzwaniem i doświadczeniem życiowym nieporównywalnym z innymi. Traktuję ją jako służbę i staram się być zawsze do dyspozycji obywateli. Moje biuro jest zawsze otwarte dla wszystkich, zatrudniam prawników, mediatorów i w ten sposób staram się pomagać ludziom.

Posel jest dla mieszkańców?

Każdy urzędnik, parlamentarzysta, radny, wójt, burmistrz, prezydent powinien być dla mieszkańców. Na tym opiera się demokracja. Zostaliśmy wybrani przez ludzi, kto tego nie rozumie, powinien sobie dać spokój z funkcjami publicznymi.

Udaje się panu znaleźć czas na realizację wszystkich zadań?

Staram się. Moja praca to nie tylko dyżury w biurze poselskim, ale także szereg obowiązków w Warszawie, gdzie ostatnio spędzam dużo czasu. Jestem zaangażowany w deregulację, ustawę o zamówieniach publicznych i wiele innych ważnych projektów. Ponadto nadal pracuję na uczelni, co bardzo sobie cenię. Daje mi to niezależność i potrzebny dystans do polityki. Niestety, brakuje mi czasu dla rodziny, co boli mnie najbardziej.

Realizację jakiego celu uważa pan za swój największy sukces?

Sukcesy, w których miałem swój udział to bez wątpienia deregulacja, czyli ułatwienie dostępu do wielu zawodów, a na gruncie lokalnym, to zaangażowanie w wiele projektów lokalnych, pozyskanie pieniędzy na drogi (np. drogę krajową nr 1 we Włocławku, której prezydent nie potrafi, póki co, wyremontować), boiska, hale sportowe, strefy rozwoju gospodarczego i ostatnio KZPOW. Staram się być zawsze do dyspozycji mieszkańców, samorządowców, choć z tymi ostatnimi to już jestem bardziej ostrożny, na wielu z nich mocno się zawiodłem, często deklarują, że nie są politykami, ale z moich doświadczeń wynika, że często bardziej są polityczni niż my zawodowi politycy.

Dlaczego zdecydował się pan startować w wyborach na prezydenta Włocławka?

To dla mnie wyzwanie. Miasto jest bardzo zapóźnione w rozwoju infrastruktury, przedsiębiorczości, jest w nim wiele do zrobienia. Będę chciał powoli zmieniać mentalność ludzi tutaj mieszkających tak, żeby byli dumni, że są z Włocławka. Na początek trzeba dać miastu impuls gospodarczy, pracę ludziom, mamy przecież ponad 20 procentowe bezrobocie.

Miasto ubożeje, a obecne władze kompletnie sobie z tym nie radzą. W mojej ocenie prezydent nigdy nie miał na to pomysłu. Mamił obietnicami i budował kolejne pomniki (typu inkubator, strefę, która nie jest strefą, przystań wodną, która nie spełnia warunków przystani wodnej).

Decyzję o kandydowaniu podejmowałem długo, jestem w końcu odpowiedzialnym człowiekiem, musiałem się do tego przygotować mentalnie i merytorycznie, bo zarządzanie dużym miastem to jest proces skomplikowany.

W jaki sposób zamierza pan przyciągnąć inwestorów do Włocławka?

Jest to wbrew pozorom dosyć proste. Miasto posiada naturalny potencjał położenia w centrum Polski, jest dobrze skomunikowane (A4) i to należy wykorzystać. Jest szereg instytucji państwowych, które pomagają w poszukiwaniu inwestorów zewnętrznych. Ponadto konieczne są konsekwentne działania promocyjne z wykorzystaniem ludzi do tego przygotowanych.

Jakich inwestycji najbardziej potrzebuje Włocławek?

Przede wszystkim takich, które przyniosą miejsca pracy mieszkańcom. Najlepiej gdyby były zbieżne z potencjałem regionu, czyli z branżą chemiczną, energetyczną (mamy Anwil) oraz przetwórstwa rolno-spożywczego. Dobrze się stało, że udało się zapobiec likwidacji KZPOW. Polski Cukier, obecny właściciel KZPOW, będzie budował holding spożywczy, między innymi w oparciu o nasz region i KZPOW.

Z których krajów i z jakiej branży przedsiębiorców będzie pan zachęcał do inwestowania we Włocławku i jak zamierza ich pan do tego przekonać?

Kraje i branże są bez znaczenia, choć o preferencjach już mówiłem. Inwestorowi trzeba coś zaproponować, stworzyć odpowiedni klimat, przede wszystkim dostęp komunikacyjny do polskich metropolii, wykwalifikowaną siłę roboczą, czyli dobrych pracowników, których u nas przecież nie brakuje. Niezbędny jest również system ulg podatkowych w ramach strefy ekonomicznej.

(Red)

Rewolucja bardzo kulturalna

Włocławską kulturę ogarnęła prawdziwa rewolucja. Utworzono nowe instytucje i nowe kierownicze stanowiska. Nie zmieniły się natomiast twarze tych, którzy będą nimi zarządzać.

Zmiany zaczęły się od powołania na stanowisko pełnomocnika ds. utworzenia i organizacji Browaru B. Lidii Piechockiej - Witczak, dotychczasowej dyrektorki Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Miedzianej, która potem została mianowana dyrektorem Browaru B. Ostatnie dni przyniosły kolejne roszady.

Małgorzata Ziółkowska przestała pełnić funkcję dyrektora Wydziału Kultury i Sportu UM. W nowym rozdaniu zrobi to Aleksandra Kulińska, dotychczasowy dyrektor prawie już nie istniejącego Włocławskiego Centrum Kultury.

- Jest to decyzja prezydenta - stwierdza Monika Budzeniusz, dyrektor Wydziału Komunikacji i Promocji UM.

Małgorzata Ziółkowska otrzymała propozycję objęcia kierownictwa Wydziału Promocji Zdrowia i Polityki Społecznej i zgodziła się. Zmiany wejdą w życie niebawem.

Przed nami kolejne wyzwania, dalsza ciężka praca nad tym, by w tej kulturze we Włocławku działo się coraz więcej.

Ale to nie koniec. Lidia Pie-

chocka - Witczak, skierowana do

zarządzenia od 1 września Centrum Kultury Browaru B., dostała do pomocy Jana Jabłońskiego. Ex szefa będącego w likwidacji Włocławskiego Ośrodka Edukacji i Promocji Kultury.

A kto zasiądzie w osieroconym fotelu dyrektora

GSW?

- Póki co obowiązki pełni pani Małgorzata Jabłońska - wyjątkowo Monika Budzeniusz. -

Osoba z wieloletnim doświadczeniem, pracuje w galerii od wielu lat. Do rozstrzygnięcia pozostają jeszcze kwestie formalno-prawne. Musimy podjąć decyzję w jakim trybie będziemy powoływać dyrektora GSW.

Jak poradzą sobie nowi starzy szefowie na kolejnych stanowiskach?

W opinii ratusza - doskonale. Atutem ma być doświadczenie, nowe funkcje mają dodać im skrzydeł. A nam, miłośnikom włocławskiej kultury, pozostaje czekać na ożywczy łopot nieco już opatrzonych piór.

Monika Grzanka



reklama



REKLAMA W PULSIE REGIONU
JUŻ OD 30 zł!

tel. 512 111 884
marketing@pulsregionu.com.pl

reklama

ZIELEŃ MIEJSKA



zauważ naszemu doświadczeniu



CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Kompleksowe, całodobowe
USŁUGI POGRZEBOWE

601 624 135
54 412 16 36

ul. Wieniecka 35
87 - 800 Włocławek

CIEPŁO W KAŻDYM DOMU

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp z o.o.
we Włocławku

ul. Płocka 30/32, 87-800 Włocławek,
tel. : 54 231 73 00 fax: 54 231 74 01
pogotowie ciepłownicze 993, email: mpec@mpec.com.pl
www.mpec.com.pl



Choceń nadal wsią!

Fiaszkiem zakończyły się starania władz gminy Choceń z wójtem Romanem Nowakowskim na czele o nadanie Choceniowi praw miejskich.

Rada Ministrów uznała, że ta wieś nie spełnia wymagań stawianych miastu. Jednym z argumentów przemawiających za decyzją o odmowie nadania praw miejskich Choceniowi jest zbyt mała liczba ludności. Uznano również, że wnioskodawcy zbyt szeroko określili granice proponowanego miasta. Ministrowie ocenili, że przeprowadzono w tej sprawie niemiernorodne konsultacje.

Czy ta decyzja jest dla wójta, który przed kilkunastoma tygodniami przekonywał w mediach, że Choceń „dorósł do roli miasta”, o czym miał świadczyć rozwój tej osady „osobistą porażką? Ro-

man Nowakowski przekonywał, że przyznanie praw miejskich „ukoronowałoby pracę samorządowców i pokazało, że warto być aktywnym”. Decydenci uznali jednak, że Choceń wymagań stawianych miastom nie spełnia. Wójt, którego mailowo zapytaliśmy o to odpowiedział:

„Starania, co prawda w tym roku nie zostały uwieńczone sukcesem ale dały odpowiedź na bardzo ważne pytanie: czy Choceń ma w ogóle szanse na prawa miejskie? Cieszę się, bo generalnie odpowiedź jest pozytywna. Na kilkadziesiąt kryteriów oceny wszystkie przeszliśmy pozy-

tywnie. Podkreślam spełniamy wszystkie kryteria by uzyskać prawa miejskie.

Do poprawki mamy konsultacje społeczne, które ministerstwo uznało za zbyt ogólne i musimy przeanalizować ponownie wielkość terenów niezamieszkałych włączonych do miasta.

Najprawdopodobniej zmienimy parę rzeczy i wystąpimy o prawa miejskie w roku przyszłym - sądzę że już z pozytywnym skutkiem. Jest to dość powszechne, że kandydaci ponawiają procedurę „ostatnio w naszym województwie Skępe.” - pisownia oryginalna.

(lajt)

Mateusz walczy, urzędnicy liczą

Sparaliżowany chłopak, powoli dochodzi do siebie w Kowalu. Niestety goszczący go DPS boryka się z biurokratycznymi przeciwnościami.

Historię dziewiętnastoletniego Mateusza Rajewskiego, który 19 grudnia 2012 roku poważnie uszkodził kręgosłup w jednej z włocławskich szkół sztuk walki, relacjonujemy na naszych łamach od miesięcy. Chłopak przez wiele tygodni przebywał na Oddziale Intensywnej Terapii włocławskiego szpitala. Następnie, dzięki życzliwości kierownictwa Domu Opieki Społecznej „Pod serduszkami” w Kowalu, może tam kontynuować rehabilitację. - Mateusz jest u nas od kwietnia tego roku na turnusie - wyjaśnia Dorota Kaczmarek z DPS w Kowalu. Dzięki świetnej opiece medycznej i domowej, niemal rodzinnej, atmosferze pacjent powoli dochodzi do zdrowia. Postępy widać gołym okiem. Kompletnie sparaliżowany po wypadku, może już ruszać lewą ręką, obsługuje laptop. Na jego twarzy wreszcie pojawił się uśmiech. Jednym słowem - powraca do życia.

- Tutaj jest naprawdę w porządku - mówi nie ukrywając zadowolenia Mateusz. - Nie wyobrażam sobie, żebym miał jechać do jakiegoś innego ośrodka, do innego miasta, nawet gdyby to było za darmo. Tutaj jest blisko do Włocławka, moi najbliżsi w każdej chwili mogą mnie odwiedzić, a gdzie indziej zostałbym sam jak kołek. Skąd obawa o niechcianą przeprowadzkę, skoro rehabilitacja chłopaka daje tak świetne efekty?

Niestety, problem jak zwykle w takich przypadkach tkwi w pieniądzu. - Zwróciliśmy się do włocławskiego MOPR-u z podaniem o umieszczenie Mateusza na

pobyt stały w naszym domu, ponieważ turnusy rehabilitacyjne nie mogą trwać wiecznie - podkreśla Dorota Kaczmarek - Niestety MOPR nie bardzo chce skierować do nas Mateusza, ponieważ szukają placówki, która jest tańsza.

Korespondencja prowadzona pomiędzy włocławskim MOPR-em a DPS-em w Kowalu nie pozostawia wątpliwości. Koszty pobytu Mateusza w ośrodku są zbyt wysokie, najlepiej byłoby skierować go do tańszych Zakładów Opiekuńczo-Lecznicznych bądź DPS - ów. Mateusz jest na tyle długo w Kowalu, że nie wyobraża sobie życia gdzie indziej. Tym bardziej, że efekty rehabilitacji robią wrażenie.

Chłopak zagroził nawet, że w razie przymusowej wyprowadzki z Kowala każe się na znak protestu wysadzić wraz z łóżkiem pod włocławskim mostem. Sprawę dodatkowo komplikują kwestie formalno-urzędnicze. MOPR zakwestionował rutynowy wywiad środowiskowy przeprowadzony przez pracownika socjalnego DPS-u w miejscu zamieszkania Mateusza. Zdaniem włocławskich urzędników powinien on trafić na chwilę do swojego domu, by tam pracownik MOPR-u mógł naocznie ocenić warunki bytowe, lokalowe w jakich żyje.

- Problem polega na tym, iż my nie mamy dokąd zawieźć Mateusza - wyjaśnia Dorota Kaczmarek. - Jego babcia j powiedziała nam, że absolutnie nie ma mowy, by zaopiekowała się wnukiem. Nie możemy go zawieźć na siłę, podstawić pod drzwiami, bo co się wtedy z nim stanie? Trafność

diagnozy postawionej przez pracowników DPS-u potwierdza sam zainteresowany. - Moja babcia jest bardzo schorowana - mówi Mateusz. - Ledwo może coś sama przy sobie zrobić, więc na opiekę nade mną nie ma sił. Zresztą sama mogłaby być pacjentką DPS-u.

Co na to włocławski MOPR? Rozmowa z rzecznikiem prasowym rozwiewa jakiegokolwiek niedomówienia. - My nie robimy w tej sprawie żadnych trudności - twierdzi Kinga Maślanka. - Rozmawiałam z pracownikiem socjalnym, który zajmuje się DPS-ami. Mateusz na pewno pozostanie w Kowalu.

W całej sprawie chodziło o jakąś kwotę, której pokrycie zadeklarowała rodzina. Zatem problem rozwiązany pod warunkiem, że rodzina dopłaci do pobytu Mateusza w domu „Pod serduszkami”. Mimo tych wyjaśnień trudno nie wyczuć żalu i pretensji w komentarzu do całej sprawy Jacka Piotra Zbonikowskiego, dyrektora DPS-u w Kowalu, który błyskawicznie wyciągnął dłoń do sparaliżowanego Mateusza. Jego zdaniem nie wszystko w relacjach Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej (w tym włocławskiego MOPR) a DPS w Kowalu jest tak jak należy. - Nasze starania o pensjonariuszy są widoczne - mówi dyrektor. - Odbieramy szereg telefonów, wiele osób chce u nas zamieszkać, ale niestety napotykamy na przeszkody tworzone przez Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej, w tym włocławskiego MOPR-u. A przecież w pomocy społecznej tak jak w edukacji rejonizacja nie obowiązuje. Monika Grzanka

(lajt)

Nadwaga? Zdiagnozuj ją!

Mieszkańcy Włocławka i okolic nie muszą już wyjeżdżać poza region, by szybko i dokładnie zdiagnozować choroby kości.



W Samodzielnym Zespole Przychodni Specjalistycznych funkcjonuje już nowoczesna pracownia dentytometryczna.

- Dysponujemy bardzo nowoczesnym aparatem stołowym do badania gęstości kości - mówi Anna Dębicka, dyrektor SZPS we Włocławku. Przy pomocy tego sprzętu możemy dokonywać nie tylko pomiaru gęstości kości z całego kośćca, ale i pomiaru tkanki tłuszczowej.

Decyzję o zakupie tego kosztującego około 270 tys. zł aparatu podjęto po tym, jak zepsuło się dotychczas wykorzystywane urządzenie. Na tym sporym dla przychodni wydatku skorzystała pacjenci.

Z diagnostyki za pomocą dentytometri można skorzystać zarówno w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, jak i prywat-

nie. Koszt badania wykonywanego na życzenie pacjenta wynosi około 40 złotych.

W tej chwili personel przychodni uczestniczy w szkoleniu z zakresu badań tkanki tłuszczowej.

Dyrektor przychodni liczy, że z dentytometri chętnie korzystają będą również panie chcące zgubić zbędne kilogramy.

Anna Dębicka myśli o utworzeniu w przychodni punktu porad z zakresu diety. Diagnoza za pomocą dentytometri byłaby pierwszym krokiem, który pomógłby dietetykowi ustalić, jaka jest możliwość zniwelowania tkanki tłuszczowej u pacjenta. Kolejnym byłaby rozmowa pacjenta ze specjalistą na temat diety i innych sposobów na rzucenie zbędnych kilogramów.

(lajt)

Wielkie mecze Woli

W gminie Chodecz odbyło się kolejne spotkanie integracyjne dla mieszkańców.

Tym razem pod nazwą „Wielkie mecze Woli”. Zostało ono zorganizowane dzięki współpracy pań z Koła Gospodyń Wiejskich z Woli Adamowej, mieszkańców sołectwa oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chodczu. Miejscem spotkania było boisko sportowe przy budynku starej wagi w Woli Adamowej, które powstało w ubiegłym roku dzięki zaangażowaniu wielu osób dobrej woli z terenu sołectwa Woli Adamowej i Nowin.

Impreza o charakterze sportowo-kulturalnym miała na celu wzmocnienie więzi społecznych, propagowanie zdrowego stylu

życia, ukazanie możliwości spędzania wolnego czasu, a co najważniejsze uwrażliwienie uczestników spotkania na problem uzależnień.

Dodatkową atrakcją przygotowaną przez organizatorów był pokaz carvingu (prowadzony przez Arka Rosiaka) oraz konkurs dotyczący profilaktyki uzależnień (prowadzony przez pracowników socjalnych). Imprezę uświetniły występy dwóch zespołów muzycznych: Disco Star (z Brzyszcza) i One Way (z Izbicy Kujawskiej). Całość spotkania dopełniły pyszne smakołyki przygotowane przez panie z KGW.

(lajt)

Boniewo. W podzięce za zbiory

Boniewo przygotowuje się do święta plonów. Jedną z atrakcji imprezy będzie konkurs na wieniec dożynkowy.

Coroczna impreza organizowana z okazji zakończenia żniw odbędzie się w najbliższą niedzielę na stadionie gminnym. W programie oprócz tradycyjnych obrzędów okolicznościowych znalazł się konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy.

Do ogłoszonego przez władze gminy plebiscytu zgłosiło się dziesięć drużyn. Wieniec z tego-

rocznych plonów wykonają sołectwa Bieżyn, Lubomin, Sarnowo, Osiecz Wielki, Otmianowo oraz Koła Gospodyń Wiejskich Lubomin i Arciszewo. W rywalizacji wezmą udział również Zespół Folklorystyczny „Lubomianki i Gminna Rada Kobiet. Które dzieło będzie najlepsze? To się okaże podczas uroczystości. A na niej wiele atrakcji, m.in. degu-

stacja ryb jeziornych i rzecznych z udziałem mistrza kulinarnego Roberta Sowy, koncert zespołu ZA NO ZA - show wokalnie-taneczne. Gwiazdą wieczoru będzie znany zespół disco polo Milano. Na wieczór zaplanowano zabawę taneczną z zespołem Fokus.

(lajt)



Szok. Przewoził ludzi na „pace”!

Nie jest tajemnicą, że wielu kierowców wykazuje się kompletnym brakiem rozsądku. Pół biedy, kiedy narażają tylko siebie. Gorzej, gdy ryzykują życiem innych, przewożonych przez siebie pasażerów.



Ramię w ramię, głowa przy głowie – tak w ciężarówce podróżowało 35 osób.

Gdy rypińscy policjanci zatrzymali wczesnym popołudniem w Ostrowitem małą ciężarówkę iveco, nic nie zapowiadało późniejszego finału sprawy.

Podczas kontroli usłyszeli jednak głosy dochodzące ze skrzyni ładunkowej pojazdu. Poprosili kierowcę o pokaza-

nie im tej części samochodu. Gdy 58-latek spełnił życzenie mundurowych, ci nie mogli uwierzyć własnym oczom. „Na pace”, głowa przy głowie, znajdował się tłum pasażerów. Gdy stróż prawa oznajmili, że to już koniec podróży i poprosili ich o opuszczenie pojazdu, naliczyli się... 35 osób.

Lekkomyślny szofer przewoził ich wszystkich bezpośrednio na skrzyni ładunkowej, bez jakiegokolwiek zabezpieczenia. Teraz za swoje postępowanie będzie się musiał tłumaczyć przed sędzią. Przypominamy, że każdy kierowca ponosi odpowiedzialność za pasażerów, których przewozi. (ZZ)

Zbonikowski wygrał

W Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku odbyła się publikacja wyroku z apelacji Łukasza Zbonikowskiego przeciwko redakcji pisma „Extra Rypin”.

Zapadł wyrok za opublikowanie w styczniu 2012 roku artykułu z nieprawdziwymi informacjami na temat posła. Chodzi o głośną swego czasu sprawę rzekomego pobytu parlamentarzysty w restauracji „Złota Rybka” i niegodnego posła zachowania, m.in. przy pomocy gaśnicy. Gdański sąd nakazał rypińskiej redakcji, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia orzeczenia, na

pierwszej stronie swojego pisma zamieściła przeprosiny dla posła i sprostowanie nieprawdziwych informacji.

Zbonikowski z chwilą ukazania się artykułu głośno protestował przeciwko jego treści, domagając się od gazety sprostowania. Wobec odmowy, decyzję musiał podjąć sąd, który przyznał rację posłowi. Wyrok jest prawomocny. (ZZ)

Dożynki z marszałkiem

Spore wyzwanie organizacyjno – logistyczne czeka Rypin. 8 września na miejscowym stadionie odbędą się dożynki województwa kujawsko – pomorskiego.

Rozpoczną się one przemarszem korowodu dożynkowego oraz uroczystą Mszą Świętą Dziękczynną pod przewodnictwem księdza prymasa seniora, arcybiskupa Henryka Muszyńskiego (początek godzina 11.45). W tym czasie odbędzie się także poświęcenie wieńców oraz dzielenie chlebem. Pół godziny później zebrani wysłuchają wystąpienia marszałka województwa Piotra Całbeckiego, zasłużeni odbiorą odznaczenia, rozstrzygnięte zostaną również dożynkowe konkursy. O godzinie 15,30 rozpocznie się blok imprez artystycznych, w tym m. in. występy Dziecięco – Młodzieżowej Grupy Estradowej, zespołów Kor-

niki, Daddy's Prides i Agata Zin Bzinkowska & Gustaw Bzinkowski. Goście wysłuchają koncertu gitarowego w wykonaniu Macieja Żuchowskiego. Gwiazdą wieczoru będzie natomiast grupa The Postman.

Podczas dożynek nie zabraknie imprez towarzyszących. Główną z nich będą Targi Rolnicze Agra Rypin 2013. Odbędą się również: VIII Rypiński Bieg Po Zdrowie, mecz samorządowców i zawody wędkarskie. Wybrana zostanie Miss Agra. Dożynki będą też okazją do uroczystości związanych z 690 rocznicą sprowadzenia do Rypina zakonu Bożogrobców. (ZZ)

Rowerzysta na gazie

Niektórzy młodzi ludzie sami szukają kłopotów. Potwierdza to przypadek jednego młodzieńca w Rypinie.

Kilka dni temu, około godziny 2,00 w nocy, przy ulicy Mławskiej mundurowi zatrzymali do kontroli rowerzystę. Okazał się nim 17-letni mieszkaniec powiatu rypińskiego. Podczas kontroli policjanci wyczuli od niego woń alkoholu. Po zbadaniu alkomatem okazało się, że chłopak jest kompletnie pijany. Urządzenie wykazało 2,3 promila alkoholu w organizmie. Mundurowi zabezpieczyli tower, a młody rowerzysta trafił pod opiekę rodziców.

To jednak nie koniec historii. O godzinie 4 nad ranem, inny pa-

trol policji zatrzymał tego samego chłopaka, tym razem w Godziszewach, gdy ten, jak gdyby nigdy nic, podróżował...rowerem. Jak łatwo przewidzieć, nastolatek nie zdołał jeszcze wytrzeźwieć i znów wsiadł na rower. Tym razem alkomat wskazał 1,5 promila alkoholu w organizmie. I tym razem funkcjonariusze zabezpieczyli kolejną już rower, a niesfornego młodzieńca przekazali matce. Wypada mieć nadzieję, że kiedy stanie przed sędzią będzie tym razem trzeźwy... (ZZ)

Wyprzedź nowotwór

Wiele osób woli żyć w nieświadomości niż usłyszeć od lekarza słowo „nowotwór”.

A przecież szybka diagnoza może uratować życie, a przynajmniej je przedłużyć. Dlatego trzeba się badać, badać i jeszcze raz badać. Dobrym miejscem do tego jest Poradnia Genetyki Nowotworów, której dyżury wracają do Rypina. To szansa dla pań, w rodzinach których stwierdzono raka. Testy DNA przeprowadzone w przychodni przy szpitalu odpowiedzą na pytanie, czy danej kobiecie grozi nowotwór narządów

rodnych albo piersi? Już teraz można się zarejestrować na wizytę 18 lub 25 września (telefon: 56 61 01 630). Panie, które zdecydują się poddać badaniu muszą mieć ze sobą aktualny dowód ubezpieczenia oraz skierowanie (wystarczy od lekarza pierwszego kontaktu). Warto dodać, że testy są całkowicie bezpłatne, a na ich wyniki czeka się miesiąc. (ZZ)

Nowe jak... nowe!

Chcąc przywrócić osiedlu dawny blask, władze Rypina od dwóch lat prowadzą remonty.

Nowe Osiedle w Rypinie przez lata uchodziło za ekskluzywne, mieszkała na nim miejscowa elita. Z biegiem lat utraciło jednak swój wyjątkowy charakter, tym bardziej, że wiele budynków uległo dewastacji i zniszczeniu. Nic dziwnego. Niektóre szeregowce wybudowali jeszcze Niemcy podczas wojny. Stąd też konieczność prac modernizacyjnych na osiedlu.

Na pierwszy ogień poszły dwa szeregowce należące do miasta, wybudowane jeszcze w 1942 roku. Koszt remontu

to pół miliona złotych. Kolejny etap prac to termomodernizacja dwóch innych budynków powstałych w latach międzywojennych. Otrzymają one nowe elewacje, ściany zostaną docieplone, wymianie ulegną wszystkie drzwi i okna, a także parapety i rynny. Blachodachówka powędruje na dachy, wyremontowane zostaną także schody. W ramach rewitalizacji poprawione zostaną drogi i chodniki, w planach jest także budowa placu zabaw dla dzieci. Estetykę osiedla poprawi

zapewne również zapowiadane posadzenie wielu krzewów i kwiatów. Starsi mieszkańcy Rypina do dziś wspominają, że Nowe Osiedle służyło niegdyś ze wspaniałych róż, które tam rosły.

Całość inwestycji ma kosztować ponad 570 tysięcy złotych i zakończy się na początku listopada. Na ten cel rypiński ratusz otrzymał dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, które wyniesie 80 procent wartości inwestycji. (ZZ)

reklama

GABINET WETERYNARYJNY

Spec-Drób

GODZINY OTWARCIA:
Pn-Pt: 8.00-14.00 oraz 17.00-19.00
Sobota: 9.00-12.00
Niedziela: zamknięte
(tylko umówieni pacjenci)
W nagłych przypadkach dyżur telefoniczny.

Leczenie i Profilaktyka Chorób Zwierząt Towarzyszących
Kompleksowa Obsługa Ferm Drobiu, Preparaty i Szczepionki dla Gołębi

Zapraszamy!!!

WŁOCŁAWEK, UL. PLANTY 31

532 644 918

www.weterynarzwloclawek.com

DODATEK EDUKACJA

Centrum Studiów Podyplomowych i Doskonalenia Zawodowego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Wrocławiu

Studia Podyplomowe

- Administracja publiczna
- Skuteczne zarządzanie
- Zarządzanie w turystyce
- Business English
- Grafika komputerowa
- Przygotowanie pedagogiczne
- Logopedia
- Nowoczesne formy edukacji ruchowej
- Teleinformatyka
- Wiedza o kulturze i sztuce

**Atrakcyjne ceny
zniżki nawet do 30%**

cspidz.pwsz.wloclawek.pl

AKADEMICKA SZKOŁA POLICEALNA BEZPŁATNA!

Nie musisz mieć matury aby zdobyć ciekawy zawód!

Zawód: Technik bezpieczeństwa i higieny pracy

Zawód: Technik geodeta

Zawód: Technik drogownictwa

Zawód: Opiekun w domu pomocy społecznej

Zawód: Opiekun osoby starszej

Zawód: Technik archiwista

więcej informacji na stronie www.pwsz.wloclawek.pl

Centrum Kształcenia i Ustawicznego zapra

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego we Wrocławiu - publiczna, bezpłatna placówka oświaty dorosłych proponuje na rok szkolny 2013/2014 następujące typy szkół:

- Liceum Ogólnokształcącego (po Gimnazjum i ZSZ – nabór do klasy drugiej)

- Szkoły Policealnej w zawodach; terapeuta zajęciowy NOWOŚĆ!!!!, technik administracji, technik rachunkowości, opiekun medyczny, opiekunka dziecięca, opiekunka środowiskowa, opiekun osoby starszej, opiekun w domu pomocy społecznej, technik usług pocztowych i finansowych, technik ochrony fizycznej osób i mienia, technik informatyk, technik bhp, technik masażysta, florysta, technik pojazdów samochodowych.

Centrum prowadzi również kwalifikacyjne kursy zawodowe, komputerowe, języków obcych oraz przygotowujące do

egzaminu maturalnego.

ZAPEWNIAMY:

- BEZPŁATNE kształcenie;
- elastyczny układ zajęć (system: dzienny, wieczorowy i zaoczny);

- doradztwo zawodowe przy wyborze kierunku kształcenia.

ZAPRASZAMY!

Otwartość na kształcenie ustawiczne ma dziś szczególne znaczenie

BEZ WZGLĘDU NA WIEK, POZIOM WYKSZTAŁCENIA I POSIADANE UMIEJĘTNOŚCI ORAZ DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE, WSPÓLCZESNY RYNEK PRACY WYMAGA OD NAS DOSKONALENIA SIĘ I ZDOBYWANIA NOWYCH KWALIFIKACJI PRZEZ CAŁE ŻYCIE. WCHODZI TEMU NAPRZECIWIW CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO WE WŁOCŁAWKU.

Żyjemy w świecie przemian. Zmieniająca nas rzeczywistość ma konsekwencje, modyfikując tendencje demograficzne i zawodowe, oraz postępującego rozwoju technicznego.

Zmieniają się również wymagania na wielu stanowiskach, co skutkuje koniecznością wykonywania kolejnych zadań, które wymuszają na nas zdobywanie nowych umiejętności, niezbędnych do opanowania się i opóźnienia w czasach technologicznych, dezaktualizacji podczas kształcenia i kwalifikacji zawodowych. Pojawiają się nowe wyzwania, których uzupełnianie wymaga nowej wiedzy i umiejętności.

Kształcenie ustawiczne dorosłych ma w czasach szczególnego znaczenia dla jakości życia i rozwoju – mówi Kinga T. rektor CKZiU w



Kolegium Jagiellońskie

Toruńska Szkoła Wyższa



www.kjt.edu.pl www.tsw.edu.pl

Rozmowa z Elżbietą Górską, kanclerzem
Kolegium Jagiellońskiego – Toruńskiej Szkoły Wyższej:

Kolegium Jagiellońskie kusi nowych studentów możliwością otrzymania tabletu. Czy to atrakcyjna zabawka, którą chcecie zachęcić do studiów?

W żadnym razie. Tablet to nie gadżet, to nie żadna zabawka. Traktujemy tablet, jako bardzo pożyteczne narzędzie edukacyjne. Nasza Uczelnia rozwija elektroniczne i multimedialne formy nauczania. Tablet staje się niezbędnym, nowoczesnym narzędziem, bez którego już wkrótce trudno będzie sobie w ogóle wyobrazić edukację na każdym szczeblu.

Chcecie, zatem być wśród promotorów takich nowoczesnych form nauczania?

Oczywiście, to nasza ambicja. Rozwijamy system uczenia się na odległość – distance learning. Współpracujemy z renomowanymi uczelniami, oferując nowe, niedostępne w naszym regionie dotąd kierunki studiów. Tablety będą w tym niezwykle pomocne.

Czy tablet otrzyma każdy nowy student Kolegium?

W chwili obecnej oferta ta jest skierowana do pierwszych trzystu kandydatów. Warto się spieszyć, by być wśród nich, bo pula ta szybko się wypełnia.

Dziękuję za rozmowę.

Kierunki studiów w roku akademickim 2013/2014

Studia I stopnia:

- Administracja – European Public Administration Management
- Bezpieczeństwo Narodowe
- Pedagogika
- Stosunki międzynarodowe – International Business Management
- Zarządzanie zdrowie publiczne**

Studia II stopnia:

- Stosunki międzynarodowe – International Business Management
- Zarządzanie**
- Pedagogika*

Studia jednolite magisterskie**

- Psychologia

Studia Inżynierskie**

- Informatyka
- Inżynieria środowiska
- Telekomunikacja i elektronika

* przy współpracy z Akademią Humanistyczną im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku

** przy współpracy z uczelniami FUTURUS

Studuj rodzinie! 15% zniżki dla najbliższego członka rodziny

ul. Młodzieżowa 29, 87-100 Toruń, tel. 56-6644000, fax 56-6608430, rekutacja@tsw.edu.pl

WYŻSZA SZKOŁA

Zawodowego Masza!

ecie ciągłych
ia się otacza-
istość, co jest
in.: zmian w
bilności geo-
odowej ludno-
nograficznych
aukowo-tech-

ę wymagania

iskach pracy,

coraz częściej

pracowników

ych umiejęt-

ch do dostoso-

owania nowo-

ologii. Ulegają

osiadane wy-

walifikacje za-

a się potrzeba

, zdobywania

umiejętności.

awiczne osób

dzisiejszych

ne znaczenie

a codzienno-

wości utrzy-

rynku pracy

wardzik, dy-

e Włocławku.

Placówkami umożliwiającymi zdobywanie i uzupełnianie kwalifikacji zawodowych są Centra Kształcenia Zawodowego i Praktycznego. We włocławskim Centrum możliwe jest nie tylko zdobycie kwalifikacji zawodowych, ale także ich potwierdzenie państwowym egzaminem zawodowym.

Na terenie naszego miasta jedyną, bezpłatną publiczną jednostką prowadzącą kształcenie osób dorosłych jest Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego z siedzibą przy ulicy Nowomiejskiej 25.

Centrum w roku szkolnym 2013/2014 umożliwia naukę w Liceum Ogólnokształcącym (po Gimnazjum i ZSZ – nabór do klasy drugiej), Szkołach Policealnych w zawodach: terapeuta zajęciowy **NOWOŚĆ!!!!**, technik administracji, technik rachunkowości, opiekun medyczny, opiekunka dziecięca, opiekunka środowiskowa, opiekun osoby starszej, opiekun

w domu pomocy społecznej, technik ochrony fizycznej osób i mienia, technik bhp, technik masażysta, florysta, technik pojazdów samochodowych.

Zajęcia odbywają się w systemie dziennym, wieczorowym i zaocznym.

Centrum prowadzi również kwalifikacyjne kursy zawodowe z naboru własnego oraz na zlecenie pracodawców, komputerowe, z języków obcych oraz przygotowujące do egzaminu maturalnego.

W strukturach Centrum od 8. lat działa Włocławski Uniwersytet Trzeciego Wieku, forma pozaszkolna skierowana do seniorów, dla których możliwość dalszego dokształcania się pozwala zaspokajać ich własne aspiracje i potrzeby, realizować pasje i zainteresowania oraz daje poczucie spełnienia.

Kolejny nabór studentów Uniwersytetu trwa do końca września.



KUJAWSKO-POMORSKA SZKOŁA WYŻSZA
W BYDGOSZCZY

www.kpsw.edu.pl

STUDIA MAGISTERSKIE

- » PRAWO
- » EKONOMIA
- » PEDAGOGIKA
- » ADMINISTRACJA

→ CZESNE JUŻ OD 990 ZŁ

STUDIA LICENCJACKIE

- » FILOLOGIA
- » PRACA SOCJALNA
- » STOSUNKI MIĘDZYKRAJOWE
- » DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

ZAPISZ SIĘ DO 31 SIERPNI

» ZYSKAJ NAWET DO 1410 ZŁ

» WYGRAJ KURS J. ANGIELSKIEGO DLA INŻYNIERA

STUDIA PODYPLOMOWE

3xNAJ

- » NAJWIĘKSZA I NAJCHEŃNIEJ WYBIERANA UCZELNIA
- » NIEPUBLICZNA W BYDGOSZCZY
- » NAJNIŻSZE CZESNE

Biura rekrutacji:

ul. Toruńska 55-57

ul. Piotrowskiego 12-14

☎ 52 322 0 322

☎ 500 149 149

rekrutacja@kpsw.edu.pl



WYŻSZA SZKOŁA
Biznesu i Nauk o Zdrowiu



Studia licencjackie

Kosmetologia

- podologia, • spa i odnowa biologiczna z elementami dietetyki, • wizaż i stylizacja

Dietetyka

- żywienie zbiorowe, • psychodietetyka (JEDYNA W WOJEWÓDZTWIE!),
- dietetyka sportowa

Pedagogika

- resocjalizacja, • prewencja kryminalna (JEDYNA W WOJEWÓDZTWIE!),
- profilaktyka społeczna, • terapia uzależnień

Studia podyplomowe

Pedagogika

BHP

Dietetyka

Podologia

Mediacja

Szkolenia i kursy

konferencje

szkolenia kosmetyczne

kursy językowe i egzaminy CityGuilds

Kursy EFS dla nauczycieli



Poukładaj puzzle swojej kariery!

Zadzwoń i umów się na
INDYWIDUALNE DRZWI OTWARTE!

tel.: 42 683 44 18

Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu

Łódź, ul. Piotrkowska 278,

www.medyk.edu.pl

rekrutacja@medyk.edu.pl

Dziękujemy wam za plony

- Bardzo dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tegorocznego Święta Plonów, wsparli je finansowo i rzeczowo - mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Starostami tegorocznych dożynek w Skępem byli: Aleksandra Przybojewska - matka sześciorga dzieci; wraz mężem od 1983 r. prowadziła gospodarstwo rolne o pow. 25ha w Lipnie, które było systematycznie powiększane do 100ha oraz Stanisław Macieja - w miejscowości Kłokock (gm. Lipno) przez okres 34 lat prowadził gospodarstwo rolne, które w 2003r. przekazał córce i zięciowi. W okresie, kiedy

prowadził gospodarstwo, ciągle je modernizował i powiększał jego obszar.

Aura dopisała, więc na uroczystości dożynkowe, odbywające się na terenie Zespołu Szkół w Skępem, przybyły tłumy gości. Byli wśród nich ci najważniejsi - rolnicy, świętujący kolejny niezły rok. Było wielu wystawców, prezentujących swoje osiągnięcia: Koła Gospodyń Wiejskich, twórcy ludowi, artyści. Sta-

rosta Krzysztof Baranowski i przewodniczący Rady Powiatu w Lipnie Dariusz Kłobukowski, którym towarzyszył m.in. członek Zarządu Województwa Sławomir Kopyś, składali rolnikom serdeczne życzenia. Bawiono się doskonale przy muzyce zespołów Cliver - niewątpliwiej gwiazdy wieczoru, kabaretu To i Owo z Wielkiego, zespołu Beata i Tomek, grupy „Tłuchowianie”, Orkiestry Reprezentacyjnej Powiatu Lipnowskiego. Wystąpili też lokalni artyści. Podczas dożynek rozstrzygnięto kilka konkursów, m.in. na najpiękniejsze wieńce dożynkowe.

Wieńce z Chrostkowa oraz Trutowa będą reprezentowały powiat lipnowski podczas dożynek Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Rypinie, 8 września br.

Podczas niedzielnego Święta Plonów mieszkańcy powiatu lipnowskiego zostali uhonorowani odznaczeniami Zasłużony dla Rolnictwa. Otrzymali je: Janusz Wenderlich, Mirosław Spytek, Roman Choj-



nacki, Zdzisław Kopczyński, Jerzy Sadowski. Kapituła Konkursowa „Rolnik powiatu lipnowskiego” wyłoniła zwycięzców w poszczególnych kategoriach:

1. Produkcja roślinna: Jolanta i Marek Ziemiński - Żródła, gm. Tłuchowo, Leszek Wiwatowski - Wymyślin, gm. Kikół, Aldona i Mirosław Buczkowski - Kawno, gm. Chrostkowo. 2. Produkcja zwierzęca: Barbara i Jan Falgowski - Gołębki, gm. Wielgie, Jadwiga i Sławomir Zalewski - Rumunki

Witkowskie, gm. Wielgie, Katarzyna i Marcin Wróblewski - Wawrzonkowo, gm. Kikół. Dodatkowo w tej kategorii przyznano również wyróżnienia: Wioletcie i Dariuszowi Prylińskim - Polichnowo, gm. Bobrowniki, Wioletcie i Eugeniuszowi Leszczyńskim - Bógpomóż Nowy, gm. Bobrowniki. 3. Ogrodnictwo: Marzena i Ryszard Ziółkowski - Trzebiegoszcz, gm. Lipno. Agroturystyka: Elżbieta i Bogumił Brzościcki - Skępe.

Barbara Szmejter



PPHU "AGROMLECZ" Sp. z o. o.
Hurtownia Nabiałowo-Spożywcza

ul. Wojska Polskiego 21, 87-600 Lipno

tel. (054)288 63 46, fax.(054)288 63 13

Oferuje:

Produkty mleczarskie w sprzedaży hurtowej i dla klienta indywidualnego

- mleko 2% homogenizowane, śmietankę 30%
- śmietanę 18%, jogurt naturalny, maślanke
- mix, masło ekstra, stołowe naturalne
- twarogi - w folii, pergaminie, mielony w wiaderku
- serki kanapkowe
- serki waniliowe

e-mail: agromlecz.handel@op.pl



OGŁOSZENIE STAROSTY LIPNOWSKIEGO DZIAŁAJĄCEGO W IMIENIU SKARBU PAŃSTWA

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst Dz. U. z 2010 r. 102 poz. 651, z późn. zm.) Starosta Lipnowski działający w imieniu Skarbu Państwa informuje, że na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej (www.bip.lipnowski.powiat.pl) Starostwa Powiatowego w Lipnie jest wywieszane ogłoszenie, na okres 21 dni licząc od daty podania do publicznej wiadomości w prasie lokalnej, dotyczące sporządzenia wykazu nieruchomości położonych w obrębie Wielgie gmina Wielgie przeznaczonych do sprzedaży. Informacje na niniejszy temat można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Sierakowskiego 10 B w Lipnie, pokój nr 7 lub telefonicznie 54 287-20-39 wew.56.

reklama



Szkoły za **DARMO!**
Rekrutacja Trwa!

Dwuletnie i Jednoroczne Szkoły Policealne
(NIE WYMAGAMY MATURY)
Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Kursy

Najpopularniejsze kierunki:

- administracja
- archiwista
- bhp
- florysta
- informatyka
- kosmetyka
- rachunkowość
- opiekun w domu pomocy społecznej
- opiekunka środowiskowa



nieodpłatne zaświadczenia do
ZUS, KRUS, MOPS i WKU

Włocławek

Plac Wolności 8/9,
tel. 54 231 37 30

infolinia: 801 100 777
www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

W Nieszawie śmieciami zajmuje się wojewoda

Od blisko roku nie została zwołana żadna sesja miejscowej rady, więc nie podejmuje się uchwał. Także tych niezwykle ważnych dla mieszkańców Nieszawy. Na przykład dotyczącej zmian w gospodarce odpadami.

Brak sesji to skutek wojny między burmistrzem, a opozycyjnymi radnymi. Sytuacja w nieszawskim samorządzie ociera się o groteskę. O „wyjątkowości” tego miasteczka jest już coraz głośniej w całym kraju.

Jednak ta „wyjątkowość” coraz bardziej uwiera lokalną społeczność. Budżet ustalony w trybie nadzoru przez regionalną izbę obrachunkową, podatki obowiązujące według stawek rządowych, teraz ogromne opóźnienie w prowadzeniu zmian w gospodarce odpadami. Nieszawa to jedyny samorząd w regionie, a może i w całej Polsce, w którym nie przyjęto pakietu czterech tzw. uchwał

śmieciowych. W trybie zarządzenia zastępczego musiała to zrobić za nieszawski samorząd wojewoda kujawsko – pomorski. To wojewoda Ewa Mes musiała zdecydować o tym, jakie zasady wywozu śmieci i jak wysokie stawki za to, będą obowiązywać w miasteczku. Dopiero po wydaniu wspomnianych czterech zarządzeń, miasto mogło rozpisać przetarg na wywóz odpadów komunalnych i wyłonić wykonawcę. Została nim firma „Gromeko” z Lubania.

Wszystko to odbywało się jednak w ogromnym pośpiechu, co niewątpliwie wpłynęło na jakość podejmowanych decyzji oraz jeszcze bardziej wzmogło nie-

pokój mieszkańców. Ci ostatni niejednokrotnie odgrzali się, że w przypadku problemów ze śmieci, będą je wozili pod Urząd Miasta lub na posesje radnych, którzy nie chcą uczestniczyć w sesjach. Za niewywiązanie się ze swoich obowiązków, na nieszawski samorząd może jeszcze zostać nałożona kara w wysokości 50 tysięcy złotych. Gdyby tak się stało, zastępca burmistrza Arkadiusz Horonziak zapowiada odwołanie się od niej i oczywiście za wszystkie problemy obwinia radnych, którzy bojkotują sesje.

W Nieszawie za odpady segregowane płaci się 9 złotych od osoby i 17 złotych za niesegregowane.

Podobnie jak w wielu miejscach w kraju, wdrożenie nowych zasad wywozu śmieci, póki co, zamiast sprawnego systemu wprowadziło w miasteczku spory chaos. Na przygotowanie się do wejścia w życie nowej ustawy było jednak dużo czasu – prawie dwa lata. W przypadku Nieszawy nawet taki okres okazał się zbyt krótki. Jest jednak powód do umiarkowanego optymizmu. Dotąd prawie połowa mieszkańców Nieszawy nie płaciła za wywóz śmieci, a znaczna ich część wrzucała je bezpośrednio do Wisły lub na dzikie wysypiska. Wejście nowych regulacji prawnych powinno ukrócić te naganne ze wszech miar praktyki. (ZZ)

Festiwal „Dwóch Cesarzy” - dostojnie i „światowo”

Bardzo interesujący przebieg miała tegoroczna, siódma już edycja Aleksandrowskiego Międzynarodowego Festiwalu „Dwóch Cesarzy”.

Oprócz koncertów muzyki klasycznej, organizatorzy przygotowali liczne imprezy towarzyszące. W Aleksandrowskiej Izbie Historycznej otwarto wystawę fotograficzną „Pogranicze? Poszukiwanie śladów w regionie Torunia”.

Powstała ona we współpracy naukowej pomiędzy Polską, Rosją i Niemcami, przy udziale trzech wyższych uczelni: UMK w Toruniu, Rosyjskiego Uniwersytetu Państwowego im. Immanuela Kanta w Kaliningradzie oraz Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Wystawa będzie czynna do końca września. Po jej otwarciu, w Miejskim Centrum Kultury rozbrzmiała Muzyka Starego Wiednia w wykonaniu nauczycieli Niepublicznej Szkoły Muzycznej I stopnia Camerata Vladislavia w Aleksandrowie Kujawskim.

Pierwszy dzień festiwalowy

rozpoczął się w Kościele pw Przemienienia Pańskiego, gdzie recytującej aktorce Marzenie Trybale towarzyszył z gitarą Robert Horn oraz kwartet smyczkowy Delos. Z kolei Koncert Familijny „Opowieści z Paryża” uświetnił występ pianisty Stevena Massicotte z towarzyszeniem Duo La Valse 89.

Na zakończenie Festiwalu „Dwóch Cesarzy”, w Kościele pw NMP Wspomożenia Wiernych odbyła się Gala Verdiego z okazji 200 rocznicy urodzin tego wybitnego kompozytora. Brawa licznie zgromadzonej publiczności zebrała sopranistka Johanna Krumin oraz tenor Łukasz Gaj.

Organizatorami tegorocznego festiwalu byli: Gmina Miejska Aleksandrów Kujawski oraz Fundacja Lubuska Camerata. (ZZ)



Steven Massicotte po raz pierwszy zawitał do Aleksandrowa Kujawskiego.



Muzyka Starego Wiednia w wykonaniu nauczycieli Niepublicznej Szkoły Muzycznej była dla aleksandrowskich melomanów prawdziwym rarytasem.

Uniwersytet w kadrze

Aleksandrowski oddział Kujawsko -Dobrzyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Miejskie Centrum Kultury zapraszają do udziału w konkursie fotograficznym „Mój uniwersytet i mój region”. Udział w nim mogą wziąć zarówno studenci UTW jak i wszyscy pasjonaci fotografii.

Rywalizacja będzie się odbywała w dwóch kategoriach. Pierwsza to „Mój uniwersytet” dokumentująca życie codzienne oddziałów - wykłady, zajęcia, wydarzenia, uroczystości, atrakcje, rozrywki, wycieczki, ciekawostki itd. Kategoria druga to „Mój region”, czyli zdjęcia na wszelkie tematy związane z regionem uczestnika

konkursu.

Do tego ostatniego można zgłaszać fotografie kolorowe i czarno - białe w formacie minimum A4. Zabronione są fotomontaże. Można zgłosić maksymalnie 5 fotografii w każdej kategorii. Na odwrocie wszystkich zdjęć należy wypisać: imię i nazwisko autora, miejsce gdzie zostały wykonane

i co przedstawiają (jeśli nie wynika to ze zdjęcia). Do konkursu można zgłosić również fotografie nagrane na płycie DVD lub CD.

Wszystkie prace z kartą zgłoszenia należy dostarczyć do 16 września do Miejskiego Centrum Kultury osobiście lub pocztą z dopiskiem „Konkurs fotograficzny KDUTW”. Prace ocenione zosta-

na przez profesjonalne jury. Autorzy najciekawszych zdjęć otrzymają nagrody. Ich wręczenie oraz otwarcie wystawy pokonkursowej nastąpi w MCK w październiku br., w dniu inauguracji roku akademickiego w aleksandrowskim oddziale Uniwersytetu Trzeciego Wieku. (ZZ)

Petent też człowiek

Często narzekamy na opieszałość i brak kompetencji urzędników.

Często też uważamy, że osoby pracujące „na urzędzie” za nic mają opinię klientów na temat ich pracy. A jednak...

W Starostwie Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim prowadzone są od jakiegoś czasu badania satysfakcji klienta. Są one w pełni anonimowe, a wyniki zlicza się i przedstawia wyłącznie w zbiorczych zestawieniach statystycznych.

Internetowa ankieta zawiera 10 pytań. Dotyczą one m.in. oceny wiedzy i kompetencji pracowników starostwa, terminowości załatwiania spraw, uprzejmości i kultury obsługi petenta, czasu oczekiwania na przyjęcie przez urzędnika, a nawet oceny warunków lokalowych urzędu.

Wypełnienie ankiety zajmując klientom aleksandrowskiego starostwa 2-3 minuty. Uzyskane odpowiedzi pomogą jego szefom w lepszym dostosowaniu świadczonych usług do potrzeb i oczekiwań petentów. Warto dodać, że zapisane odpowiedzi nie zawierają żadnych informacji osobowych.

I jak tu nie wierzyć urzędnikom, że jednak im zależy...

(ZZ)

Taczki miał przygotowane...

Ludzie różne rzeczy kradną, zwłaszcza gdy są pijani. Ostatni tego przykład mieliśmy w Aleksandrowie Kujawskim.

Ostatni tego przykład mieliśmy w Aleksandrowie Kujawskim. Kilka dni temu aleksandrowscy policjanci patrolując teren należący do kolei, usłyszeli dziwne odgłosy. Postanowili sprawdzić, skąd pochodzą.

Okazało się, że wydawał je 45-letni mieszkaniec Aleksandrowa podczas załadunku podkładów kolejowych na taczki, które przeznaczone zabral z sobą. Był kompletnie pijany.

Na komendzie okazało się, że miał w organizmie 2,6 promila alkoholu. Został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kradzieży. Jeśli sędzia będzie mało wyrozumiały, rabuś może trafić za kratki nawet na 5 lat. (ZZ)

Pobił go policjant?

Na komendę policji zgłosił się chłopak, twierdząc, że został pobity na dyskotecę.

Istnieje spore prawdopodobieństwo, że sprawcą pobicia był bydgoski policjant. Młody mężczyzna ma liczne obrażenia, stracił też ząb.

Znaleźli się już także świadkowie, którzy potwierdzają incydent, podczas którego jeden z uczestników zabawy okładał pięściami swoją ofiarę.

Kilka dni później okazało się, że podejrzany policjant nie jest już... policjantem. Uprawnoceni się bowiem wcześniejszy rozkaz personalny, na mocy którego mężczyzna został zwolniony ze służby.

Aleksandrowski wybrzyk nie był zatem pierwszy w jego wykonaniu. Tym ostatnim zajął się już prokurator. (ZZ)

„Rottweilery” się zbroją

Koszykarze Anwilu przygotowują się do nowego sezonu w Tauron Basket Lidze. Drużyna zaprezentowała się fanom podczas Biesiady Kasztelańskiej, także Keith Clanton i Elijah Johnson - ostatnie nabytki Rottweilerów.

Bardzo bogaty jest terminarz spotkań sparingowych, które rozegrają wrocławscy koszykarze. Już jutro (sobota) zagrają z Polskim Cukrem SIDEn Toruń. W dniach od 6 do 8 września wrocławianie wezmą udział w „Śląskim Weekendzie z Koszykówką”. W jego ramach zagrają z Goverlą Iwano Frankowsk, (Ukraina), Rosą Radom oraz NH Ostrawa z Czech. Tydzień po turnieju w Katowicach Anwil na własnym parkiecie podejmie w dwumeczu drużynę Trefla Sopot. Na spotkanie, które zaplanowano na 15 września będą mogli wejść posiadacze kartonów na sezon 2013/14.

Ważnym punktem przygotowań do sezonu będzie też udział drużyny w Memoriale im. Wojciecha Michniewicza w Toruniu w dniach od 20 do 22 września (rywale to Stabill Jezioro Tarobręz i Polpharma Starogard Gdański). Tydzień później emocje przeniosą się do Włocławka, gdzie kibice będą mieli prawdziwy przedsmak ligowej rywalizacji. 27 września w Hali Mistrzów rozpocznie się dziewiąta edycja międzynarodowego Kasztelan



Jednym z nowych koszykarzy Anwilu będzie w nadchodzącym sezonie Elijah Johnson.

Basketball Cup. Wiadomo już, że w turnieju, obok Rottweilerów, zagrają: siedemnastokrotny mistrz Polski Śląsk Wrocław, hegemon ostatnich lat Asseco Gdynia oraz po raz trzeci izraelski zespół Bnei Herzliya. Ostatnim sprawdzianem przed startem ligi będzie mecz towarzyski z Rosą Radom. (5 października).

-W sumie chciałbym rozegrać dwanaście sparingów i oprócz je dobrą pracą na treningach prowadzonych przez pełne dziewięć tygodni okresu przygotowawczego.

Mamy nową drużynę, której musimy zapewnić czas na zgranie się ze sobą. Podczas pierwszych czterech tygodni będziemy zwracać szczególną uwagę na wypracowanie odpowiedniej formy fizycznej – mówił przed rozpoczęciem przygotowań coach Anwilu Milija Bogicević. Wygląda więc na to, że zamierzenia trenera wrocławskiego zespołu zostaną zrealizowane.

Początek rozgrywek ligowych zaplanowano na 12 października. (ZZ)

Kolorowe balony nad Włocławkiem

Aeroklubowi Włocławskiemu organizuje osiemnastą edycję Mistrzostw Europy Balonów na Ogrzane Powietrze.

Uroczysta ceremonia otwarcia mistrzostw nastąpi w niedzielę (8 września), jednak już wcześniej, bo w piątek i sobotę załogi będą odbywały loty próbne i treningowe. Na wrocławskim niebie ujrzymy około 100 balonów. Także w sobotę Aeroklub Włocławski organizuje piknik dla publiczności.

Prawdziwa rywalizacja baloniarzy z całej Europy rozpocznie się w poniedziałek (9 września) i potrwa do piątku (13 września).

Loty będą odbywały się w dwóch turach – poranne w godzinach od 6.00 do 9.00 oraz popołudniowe (godz.15.00 – 20.00). W baloniarstwie trudno zresztą wszystkim dokładnie zaplanować, albowiem w sporcie tym bardzo dużą rolę odgrywają warunki atmosferyczne. Ceremonia zakończenia mistrzostw przewidziana jest na sobotę (14 września) na godzinę 16.00.

(ZZ)



Kolejny medal Wójcika

Kolejny duży sukces odniósł Łukasz Wójcik. Członek Aeroklubu Włocławskiego zdobył srebrny medal.

Wywalczył go w klasie Standard podczas zakończonych niedawno Szybowcowych Mistrzostw Europy, które rozegrane zostały na lotnisku Michałków niedaleko Ostrowa Wielkopolskiego.

To już drugi tytuł wicemistrzowski europejskiego championatu wrocławskiego szybownika. Cztery lata temu Łukasz zdobył srebrny medal w klasie 15-metrowej. Jest on także aktualnym wicemistrzem świata w klasie 18-metrowej.

Warto dodać, że podczas mistrzostw na lotnisku Michałków, w klasie Standard wszystkie miejsca na podium zajęli Polacy. Zdarzyło się to po raz pierwszy w historii polskiego szybownictwa. Wygrał Sebastian Kawa, a trzeci był Paweł Wojciechowski. O tym, że reprezentanci pozostałych nacji nie mieli szans w rywalizacji z naszymi szybownikami świadczy chociażby fakt, iż zdobywca czwartego miejsca stracił do medalistów ponad 600 punktów.

(ZZ)



Piłka nożna

Trudne zadanie Włocławii

Bardzo interesujący mecz czeka kibiców Włocławii. Już jutro (sobota) do Włocławka przyjeżdża wicelider Start Warlubie. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 17.00.

Obie drużyny dobrze się znają, albowiem rywalizowały ze sobą w minionych rozgrywkach IV ligi. Włocławia zajęła wówczas pierwsze miejsce, a Start drugie, ale różnica na mecie rozgrywek wyniosła zaledwie jeden punkt. Na boisku natomiast gospodarze jutrzejszego meczu wygrali u siebie 3:0, w Warlubiu z kolei wrocławianie przegrali gładko 1:4.

Nie będzie odkrywczym stwierdzeniem, że podopiecznych trenera Mirosława Milewskiego czeka jutro bardzo trudne zadanie. Goście

są wiceliderem III ligi. Wygrali cztery pierwsze mecze, ulegając sensacyjnie dopiero w ostatniej kolejce drużynie Fogo Luboń. Niekwestionowanymi liderami Startu są Grzegorz Domżański i Przemysław Sulej. Ten pierwszy ma za sobą występy w ekstraklasie w barwach Ruchu Chorzów, natomiast drugi to doskonały snajper, o umiejętnościach którego mogli przekonać się jeszcze rok temu rywale I – ligowej Olimpii Grudziądź. (ZZ)

Lech faworytem

Do derbowego meczu dojdzie w Rypinie, gdzie Lech podejmie drużynę Mieni Lipno. Gospodarze będą zdecydowanym faworytem tego spotkania i każdy inny wynik jak wysokie ich zwycięstwo będzie ogromną niespodzianką.

Rypinianie zdają się już wejść w odpowiedni rytm, o czym może świadczyć ich ostatnie zdecydowane zwycięstwo w Sępólnie Krajeńskim z miejscową Krajną. Podopieczni trenera Macieja Grzybowskiego pokonali

gospodarzy aż 4:1. W zupełnie innych nastrojach są piłkarze lipnowskiej Mieni. Tydzień temu gładko przegrali z Polonią Bydgoszcz 2:5 i właśnie gra obronna jest największym problemem tej drużyny. Wystarczy powiedzieć,

że w czterech meczach piłkarze z Lipna stracili czternaście bramek.

Spotkanie w Rypinie rozpocznie się jutro (sobota) o godz. 17.00.

(ZZ)

12 drużyn z licencją

Zarząd Polskiej Ligi Koszykówki postanowił, że w sezonie 2013/14 w Tauron Basket Lidze wystąpi 12 drużyn.

Weryfikację licencyjną przeszły wszystkie kluby, które złożyły odpowiednie dokumenty. W związku z tym w najbliższym sezonie w Tauron Basket Lidze zagrają: Stelmet Zielona Góra, PGE Turów Zgorzelec, AZS Koszalin, Anwil Włocławek, Trefl Sopot, Asseco Gdynia, Energa Czarni Słupsk, Polpharma Starogard Gdański, Stabill Jezioro Tarobręz, Rosa Radom, Kotwica Kołobrzeg i Śląsk Wrocław. (ZZ)